

Relacje polsko-litewskie 2014: Brak przełomu, zaostrzona retoryka i kurtuazyjne gesty

„W ciągu minionego roku okazało się, że oczekiwania na poważne zmiany w sytuacji polskiej mniejszości na Litwie były zbyt wygórowane. Dlatego do prognoz na rok 2014 należy podchodzić z większą ostrożnością” – powiedział zw.lt Dominik Wilczewski, politolog i prowadzący bloga Spotkania polsko-litewskie.

Barbara Stankiewicz: Zaostrzona retoryka nie sprzyja w przyjmowaniu realnych decyzji

Dzięki traktatowi lizbońskiemu Parlament Europejski będzie miał zmniejszoną liczbę posłów. „Zmniejszenie mandatów w naturalny sposób zwiększy konkurencję między partiami” – jest przekonana Barbara Stankiewicz, doktor nauk politycznych w Instytucie Nauk Politycznych przy Uniwersytecie im. Michała Romera.

„Wybory do Parlamentu Europejskiego na Litwie będą ściśle związane z wyborami prezydenckimi. Z kolei wybory w Polsce kładą grunt pod nadchodzące wybory do Sejmu i Senatu w roku 2015. Kampania przedwyborcza do Parlamentu UE będzie miała zatem duży wpływ na „klimat” stosunków polsko-litewskich w 2014 roku i nie koniecznie to będzie wpływ pozytywny. Śledząc retorykę przedwyborczą w obu państwach, można przewidzieć, że nie obejdzie się bez spekulacji na temat sytuacji mniejszości polskiej na Litwie. Chociaż po stronie polskiej powinno tego być mniej, ponieważ gra toczy się o trochę inny elektorat” – wyjaśniła zw.lt B. Stankiewicz.

Jej zdaniem pewne zbliżenie między dwoma krajami, które wytworzyło się podczas „walki” o Ukrainę może rozluźnić się, chociaż pewna konsolidacja może pojawić się w kwestiach bezpieczeństwa energetycznego.

„Warto dodać, że zaostrzona retoryka przedwyborcza nie sprzyja przyjmowaniu realnych decyzji związanych z problemami mniejszości narodowych, których to rozwiązania oczekuje również elektorat partii AWPL. A to może jeszcze bardziej wzmocnić napięcie” – zaznaczyła B. Stankiewicz.

Dominik Wilczewski: Rząd przetrwa, a AWPL zostanie w koalicji

Przełomu w stosunkach polsko litewskich raczej nie będzie. „Nie wydaje się, aby w tym roku miały nastąpić jakieś przełomowe wydarzenia. Rząd Butkevičiusa raczej przetrwa do końca roku, a AWPL pozostanie w koalicji. W tej chwili największe oczekiwania związane są z projektem Ustawy o mniejszościach narodowych. Nie wiadomo kiedy znowu stanie on na posiedzeniu Sejmu. Bardzo możliwe, że ugrzęźnie w pracach parlamentarnych i do końca roku Ustawa nie zostanie uchwalona” – nie odrzuca takiej możliwości polski politolog.

Zdaniem Wilczewskiego konserwatyści na różne sposoby będą stopowali ten projekt, nawet poprzez rejestrowanie własnych projektów. „Można się także spodziewać powrotu kwestii Karty Polaka, czy domniemanych związków AWPL z kremłowską administracją, które mogą być podejmowane przez konserwatystów i nacjonalistów w toku kampanii przed wyborami prezydenckimi i do Parlamentu Europejskiego” – sądzi bloger.

Główną rozgrywającą będzie jednak obecna prezydent Litwy. „Ton kampanii prezydenckiej będzie nadawała Dalia Grybauskaitė i w dużym stopniu od niej zależy jaki charakter będzie miała ta kampania: czy prezydent będzie chętna sięgała po argumenty przeciwko postulatowi polskiej mniejszości czy nie” – jest przekonany D. Wilczewski.

W stosunkach dwustronnych będzie można spodziewać się kurtuazyjnych gestów przy okazji różnorodnych rocznic: 25-lecia wyborów czerwcowych w Polsce, 25-lecia „Szlaku Bałtyckiego” i 20-lecia zawarcia traktatu polsko-litewskiego.

„Ten ostatni jubileusz to dobra okazja by poważnie porozmawiać o stosunkach polsko-litewskich, jak założenia traktatowe są realizowane w praktyce, ale obawiam się, że nie zostanie ona wystarczająco spożytkowana, a

ewentualna debata nie wyjdzie poza grono ekspertów” – podsumował rozmowę Dominik Wilczewski

Tagi: [2014 rok](#) [Barbara Stankiewicz](#) [Brak przełoma](#) [Dalia Grybauskaitė](#) [Dominik Wilczewski](#) [kampania wyborcza](#) [stosunki polsko-litewskie](#) [Wybory prezydenckie](#)